




GRZEGORZ WASZKIEWICZ

członek zarządu Krajowego Biura Obsługi Roszczeń Ubezpieczeniowych, broker ubezpieczeniowy [BezpieczenstwBiznesie.pl]

Zdobycie finansowanie to jedno, a zabezpieczyć ryzyka ubezpieczeniem, aby biznes zawsze działał, to drugie. Co należy ująć w biznesplanie na farmę solarną? Inwestorzy farm fotowoltaicznych już na etapie planowania powinni skorzystać z usług brokera. Każdy biznes należy uodpornić na nagłe i niespodziewane zdarzenia, tym bardziej że można je ubezpieczyć, a koszty z tym związane z definicji uwzględnić w biznesplanie inwestycji. Przedmiotem ubezpieczenia jest cała elektrownia fotowoltaiczna, czyli panele wraz z konstrukcją wsporczą, z całym niezbędnym oprzyrządowaniem, ogrodzenie i ewentualny monitoring. Zalecany zakres ochrony w polisie powinien opierać się na tzw. all risks, czyli od wszystkich ryzyk z jasno zdefiniowanymi wyłączeniami. Obejmować powinien: 1. Wszystkie szkody materialne wraz z kosztami naprawy [spowodowane np. gradobicie, ulewami, podtopieniami, wyładowaniami atmosferycznymi]. 2. Ubezpieczenie utraty zysków związane z przestojem w pracy uszkodzonego sprzętu. 3. Ubezpieczenie gwarancji wydajności, które to gwarantuje klientowi uzyskanie odszkodowania za braki w produkcji energii elektrycznej na zakładanym poziomie, ze względu na określone czynniki pogodowe. I tu nie ma wybiórczości, chcąc bowiem skorzystać z ww. gwarancji ubezpieczenia, należy posiadać ubezpieczenie zarówno od szkód materialnych, jak i utraty przychodów. Aby w ogóle móc znaleźć ofertę na ww. ubezpieczenia i potem nie wydać kroci, trzeba już na etapie projektowania zastanowić się nad: sposobem posadowienia instalacji, czy są zlokalizowane na budynku czy na gruncie lub ścianie budynku, a na koniec jeszcze kwestia instalacji monitoringu i pobudowania niezbędnego ogrodzenia. Od tego bowiem zależy podatność instalacji np. na zdarzenia ogniowe czy ryzyko kradzieży lub dewastacji, naporu śniegu czy przepięcia, a także zniszczenia w wyniku akcji ratowniczej.

MILIARDY TAKŻE DLA MAŁYCH

Jak polska gospodarka i przedsiębiorcy mogą skorzystać na Europejskim Zielonym Ładzie? Możliwości jest bardzo wiele.

 Magdalena Gryn

Uż 12 rządów Unii Europejskiej zadeklarowało termin odejścia od węgla i wprowadza scenariusze alternatywne, zaś trzy państwa – Austria, Belgia i Szwecja – całkowicie wykluczyły węgiel ze swojego miksu. Transformacja energetyczna w tych krajach najczęściej opiera się na budowie oddolnej samowystarczalności energetycznej gmin i regionów, na oszczędzaniu energii, użyciu odnawialnych źródeł i magazynów energii, wykorzystaniu technologii informatycznych lub alternatywnych źródeł. W Polsce, choć nadal jesteśmy daleko od osiągnięcia zeroemisyjności, przyspieszenie zmian w energetyce w kierunku neutralności klimatycznej jest szansą na szybsze wyjście z recesji spowodowanej pandemią. A przede wszystkim na rozwój nowych technologii, które pozwoliłyby zahamować zmiany klimatyczne.

FUNDUSZ ODNOWY

Przypomnijmy, że Unia Europejska, która stara się odgrywać rolę lidera w działaniach na rzecz ochrony klimatu, w listopadzie zeszłego roku ogłosiła nową strategię – Europejski Zielony Ład. To dziesięć założeń, wśród których kluczowym jest osiągnięcie zerowej emisji gazów cieplarnianych netto do 2050 r. Pozostałe to m.in. przejście na gospodarkę cyrkulacyjną, ograniczanie zanieczyszczeń powietrza i wody, redukcja chemicznych pestycydów, zrównoważony transport i, co bardzo ważne w przypadku naszego kraju, mechanizm JUST Transition, czyli wsparcie finansowe dla regionalnych planów transformacji energetycznej.

Bo przecież nie da się osiągnąć tak ambitnych celów bez odpowiednich mechanizmów finansowania. Dlatego łączny budżet dla państw członkowskich na inwestycje w latach 20. XXI w. ma wynieść nawet ponad 100 mld euro. Dla Polski przewidziano aż 8 mld z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, co oznacza, że możemy być największym beneficjentem programu i na transformację energetyczną zgarniemy aż 20 proc. całej puli.

– Polska w nadchodzących miesiącach i latach będzie potrzebowała przede wszystkim nowych miejsc pracy oraz impulsu dla rozwoju i powstawania przedsiębiorstw, a Zielony Ład jest w stanie zapewnić i jedno, i drugie – przekonuje Iza-bela Zygmunt, ekspertka ds. polityki klimatycznej Polskiej Zielonej Sieci. To przede wszystkim ogromna praca do wykonania, bo realizacja celów Ładu będzie wymagała zbudowania setek tysięcy instalacji OZE, ocieplenia milionów domów, wybudowania setek kilometrów linii kolejowych i mnóstwa innych działań. – Z drugiej strony Unia stara się zapewnić adekwatne do skali tego zadania zasoby finansowe: czyli nie tylko bezprecedensowo duży nowy siedmioletni budżet wzmocniony o fundusz odbudowy, ale też instrumenty prawne i finansowe, które zapewnią korzystne warunki do inwestowania prywatnych środków w proklimateczne działania – dodaje ekspertka.

Chodzi o działania, które w Polsce są pilnie potrzebne, nawet jeśli pominiemy kwestie emisji gazów cieplarnianych i zmian klimatu. Masowe docieplenia budynków i wymiana źródeł ciepła są niezbędne,

